

Sygn. akt IC 1384/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 16 lutego 2017r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa J. M. (pesel (...))

przeciwko (...) S.A. w W. (KRS (...))

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 25.000zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.250zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1384/15

UZASADNIENIE

J. M. domagała się od (...) S.A. w W. 50.000zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca. Umarł on bowiem w 1998r. na skutek obrażeń, których doznał w czasie wypadku drogowego spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego. Pozwany zapłacił zaś powódce tylko 10.000zł.

Pozwany, wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie jest wygórowane a zapłacone zadośćuczynienie zaspokoilo pretensje powódki, jednak przyznał, że właściwe zadośćuczynienie w jej wypadku wynosi 35.000zł (k. 26).

Sąd ustalił i zważył, co następuje

1. Stan faktyczny w znacznym zakresie nie rodził kontrowersji wobec czego Sąd oparł się na zgodnych oświadczeniach stron. Bezsporne było zaś, że A. S. był ojcem J. M., że umarł w 1998r. na skutek obrażeń, których doznał w czasie wypadku drogowego spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy

pojazdów mechanicznych przez pozwanego oraz, że pozwany zapłacił powódce z tytułu jego zgonu 10.000zł zadośćuczynienia.

W pozostałej części Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania świadków J. R. i D. S.. Były one bowiem spójne i logiczne a sposób ich składania wskazywał na szczerłość mówiących. Wynikało z nich zaś, że powódka była bardzo żyta z ojcem i dotkliwie przeżyła jego śmierć.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie stron, ponieważ dowód tego typu ma komplementarny charakter a jego przeprowadzenie nie było potrzebne w kontekście zeznań świadków i art. 299 k.p.c.

2. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy poczynić następujące uwagi ogólne.

Po pierwsze, zgodnie z art. 446 § 4 k.c. najbliżsi osoby, która zmarła w wyniku uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia mogą domagać się od ich sprawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Po drugie, Sąd Najwyższy uchwalił, że tej treści roszczenie przysługuje także przed dniem wejścia w życie wymienionego przepisu na podstawie art. 23 w związku z art. 448 k.c. a Sąd Okręgowy w Toruniu nie tylko nie wdał się w polemikę z tym zapatrywaniem, lecz je w pełni podzielił twierdząc w uzasadnieniu, że sprawa jest rozstrzygnięta i nie budzi wątpliwości (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 10 marca 2015r., VIII Ca 716/14, niepublikowany – Roma locuta, causa finita).

Po trzecie, zobowiązanie ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody (art. 822 § 1 k.c.).

Po czwarte wreszcie, zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od zgłoszenia mu szkody (art. 817 § 1 k.c.), a w terminie dalszych 14 dni, jeżeli sprawa wymaga wyjaśnień (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.).

3. Problem sprowadzał się zresztą wyłącznie do wysokości żądania, skoro pozwany przed procesem spełnił świadczenie w części.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi recepcję art. 166 k.z. zaś konstrukcja zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego zastępuje tę instytucję. Zastanawiając się nad tą kwestią można więc odwoływać się do poglądów sformułowanych pod rządami dawnego prawa. Przed wojną nie znaleziono jednak jednoznacznego rozwiązania problemu wysokości zadośćuczynienia (por. np. J. Namitkiewicz, Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki, tom I, Łódź 1949, s. 279 i n. i L. Domański, Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno – praktyczny, Warszawa 1938, tom 2 s. 648 i n.). Nie uczyniono tego także obecnie (por. np. A. Śmieja [w:] System prawa prywatnego. Tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 703).

Pomimo tego doktryna i judykatura, zarówno przedwojenna jak i współczesna, wypracowała cały szereg dyrektyw pozwalających na rozstrzygnięcie problemu. W jurysprudencji słusznie podkreśla się jednak, że po pierwsze, każdy przypadek powinien być analizowany indywidualnie, po drugie, krzywda, a w konsekwencji zadośćuczynienie „jest z natury trudno wymierne” i po trzecie wreszcie, pojęcia, jakimi z reguły posługuje się orzecznictwo i literatura przy formułowaniu zasad ustalania wysokości odszkodowania za szkodę niemajątkową są tak elastyczne, że niewiele wyjaśniają. (Por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999r., s. 164 i n. oraz powołane tam piśmiennictwo). Przytoczone uwagi zostały wprawdzie wypowiedziane na tle art. 445 § 1 k.c. jednak ze względu na jednolity charakter zadośćuczynienia odnoszą się do wszystkich wypadków przewidzianych w kodeksie. Ich trafność nie podlega natomiast dyskusji.

W rezultacie nie budzi jedynie wątpliwości, że zadośćuczynienie mając na celu rekompensatę krzywdy w pieniądzu powinno z jednej strony wyrównać w dostatecznym stopniu szkodę niemajątkową, z drugiej, nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego i przekraczać poziomu określanego przez doznane cierpienia psychiczne.

Niezależnie od powyższych uwag ostatecznie oznaczenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu (tak wprost L. Domański, op. cit., s. 650).

4. W świetle przeprowadzonych dowodów nie podlega zaś kwestii, że skutki śmierci ojca były dla powódki dotkliwe. Utrzymywała z nim bowiem bliskie i pozytywne relacje. Zgon ojca, jak prosto sobie wyobrazić, stanowił dla niej źródło wielkiego bólu psychicznego. Jego opis wymyka się wprawdzie językowi prawniczemu z uwagi na indywidualny sposób odczuwania jednak nie może podlegać kwestionowaniu. Cierpienie wynikające z utraty bliskiej osoby należy bowiem do elementarnych doświadczeń każdego człowieka.

Z drugiej strony nie można abstrahować od faktu, że powódka w momencie śmierci ojca była dorosła, miała własną rodzinę i mieszkała osobno prowadząc własne gospodarstwo domowe; niebagatelne znaczenie na też fakt, że chodzi o zdarzenie sprzed dziewiętnastu lat.

Zwraca przy tym uwagę skromny rozmiar inicjatywy dowodowej powódki, która wykazując fakty z zakresu swojego stanu psychicznego i emocjonalnego ograniczyła się do zeznań świadków. W rezultacie, nie podważając wiarygodności ich wypowiedzi, nie sposób było dokonać ustaleń przekraczających treść zwykłego doświadczenia życiowego. To zaś uczy, że po kilku miesiącach po śmierci nawet najbliższej osoby, człowiek wraca do równowagi emocjonalnej. Innych faktów powódka zaś nie wykazała.

Opisane okoliczności uzasadniają zaś tezę, że świadczenie spełnione dotychczas przez pozwanego nie odpowiadało krzywdzie powódki; równocześnie nie powinno podlegać dyskusji, że zgłoszone żądanie przekroczyło ten poziom.

W konsekwencji Sąd przyjął, że właściwe zadośćuczynienie wynosi w przypadku powódki 35.000zł i zasądził od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 24 i 448 k.c. 25.000zł oddalając powództwo w pozostałej części.

5. Sąd zasądził od pozwanego odsetki zgodnie z żądaniem, ponieważ pozwany go nie kwestionował a było uzasadnione w świetle art. 481 § 1 k.c. i faktu, że pozwany odmówił spełnienia świadczenia 9 sierpnia 2016r.

6. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 i 100 k.p.c. przyjmując, że wprawdzie strony wygrały sprawę po połowie, jednak koszty strony powodowej były wyższe, ponieważ oprócz wynagrodzenia pełnomocnika i podatku od pełnomocnictwa obejmowały także 2.500zł opłaty od pozwu, której połowę pozwany powinien zrefundować stronie powodowej.